*Doznaliśmy wielkiego lęku. Czarna i straszliwa chmura, rozdzierana nieustannie zygzakowatymi błyskawicami, długie wyrzucała płomienie; były one podobne do piorunów, ale większe od nich.*

*Już popiół, choć rzadko, zaczął na nas spadać; obejrzałem się za siebie, a tu z tyłu gęsta mgła na podobieństwo potoku posuwała się za nami. Noc zapanowała taka, jaka bywa w miejscach zamkniętych, gdy zgasi się światło. Słychać było zawodzenie kobiet, krzyk dzieci, wrzask mężczyzn. Wielu wznosiło ręce do bogów, większa część uważała, że już bogów wcale nie ma i że noc ta jest dla świata wieczna i ostatnia.*

*Potem znowu posypał się popiół w wielkiej ilości i gęsty. Musieliśmy się otrzepywać z niego, podnosząc się kilka razy, inaczej byłby nas przykrył, a nawet i przygniótł swoim ciężarem.*

Pliniusz Młodszy, *Listy*, I/II wiek n.e.

**Praca z tekstem**

**1.** Wymień zjawiska, które towarzyszyły wybuchowi wulkanu.

**2.** W jaki sposób ludzie reagowali na zagrożenie?